

# Magia Śmierci - część 1

"Patrz oto czarnej  
śmierci tron wśród  
dziwnych ,pustych,  
dzikich stron ..."

**E.A Poe**

„ Jesteście tutaj żeby nauczyć się subtelnej, a jednocześnie ścisłej sztuki zwanej Nekromancją. Nie ma tutaj głupiego wymachiwania różdżkami, więc być może wielu z was uważa, że to w ogóle nie jest magia. Nie oczekuje od was, że naprawdę docenicie piękno cmentarza i unoszącą się woń rozkładających się ciał, potężną moc trupich szkieletów i eleganckie, zbutwiałe drewno trumien... Mogę was nauczyć, jak uwięzić dusze, odebrać młodość, powstrzymać śmierć i w zimne ciało tchnąć życie, jeśli tylko nie jesteście bandą bałwanów, jakich zwykle muszę nauczać.”

**Magia Śmierci** – Nekromancja to jedna z mniej znanych dziedzin magii, wielu Czarodziejom kojarzy się raczej negatywnie i choć dzisiaj osoby ją praktykujące uważa się za niezrównoważone psychicznie to nadal posiada wielu zwolenników. Nekromancja ma korzenie w pierwotnym kulcie zmarłych, który często przeradzał się w kult śmierci. Nadawanie śmierci kontekstu nadzwyczajnego, albo wręcz boskiego, miało już miejsce w Starożytnym Egipcie. To tam właśnie Nekromancja rozwijała się niezwykle szybko. Przez wieki rozwoju w Magii Śmierci wykształciły się trzy nurty ideologiczne: Nekromancja Tradycyjna, Nekromancja Starożytna, Nekromancja Właściwa. Pierwszym z tych nurtów zajmiemy się w dzisiejszym artykule, pozostałe dwa postaram się przybliżyć w następnym.

## Nekromancja Tradycyjna

Mordowanie zwierząt, mnóstwo krwi, mrozące krew w żyłach ceremonie, drastyczne sceny. Tradycyjna Nekromancja jest zdecydowanie najbardziej makabryczną dziedziną magii. Ma wiele z czarnoksiężstwa i satanizmu. Zdecydowanie nie jest to moja ulubiona dziedzina, trudno mi więc wytłumaczyć na czym polega ten rodzaj Nekromancji. Dlatego poprosiłem by krótko zrobił to znajomy Nekromanta:

„Nekromancja Tradycyjna (teoretycznie) polega na uśmiercaniu, wskrzeszaniu i przeklinaniu organizmów i przedmiotów. Natomiast praktycznie znaczy to tyle, że jak gościu cię wkurza, to rzucasz na niego klątwę, a jak nie przestaje, to go zabijasz”.

Nekromancja Tradycyjna jest nauką zakazaną, a jej stosowanie jest surowo wzbronione.

Jak powstała? Niektórzy nekromanci chcieli osiąść większą potęgę niż pozostali czarodzieje i zaczęli przekraczać wyznaczone reguły. Zabrali się do mordowania i wskrzeszania (które były zdolnościami zakazanymi), rozpoczęli składać krwawe ofiary, badali właściwości śmierci oraz udoskonalali znane już kłątwy.

### **Kim byli ludzie uprawiający Nekromancję Tradycyjną?**

Każdy gracz powie że to tacy czarodzieje, spod ciemnej gwiazdy, otoczeni hordą szkieletów. Owszem, tak jest w grze Diablo czy Baldur's Gate i podobnych produkcjach. Ale to tylko powierzchowna odpowiedź na to pytanie. Nekromanta jest człowiekiem, który swe życie poświęca śmierci chcąc ją pokonać.

Legenda głosi, że pierwszym nekromantą był czarodziej, którego ukochana umarła w wypadku. Nikt już nie pamięta w jakim, ale na pewno nieoczekiwanie. Kochanek nie chciał pogodzić się z jej śmiercią. Wykraść ciało i ukrył się w jednym z mrocznych zakamarków północnych bagien, chcąc choć na chwilę przywrócić życie dziewczynie. Próbował użyć przeróżnych formuł magicznych. Czas działał na jego niekorzyść. Ciało ulegało rozkładowi, a mag popadał w obłąd. Niestety nie udało mu się ożywić ukochanej. Mijały lata, a on był wciąż daleki od celu. W zniesionym siłami magicznymi zamku oddał się bezkresnemu studiowaniu magii. Nowe zaklęcia próbował na szczątkach ciał wykopanych ze starego cmentarzyska. Wkrótce jego skóra całkowicie wyblakła, mięśnie zwiotczały. Sam wyglądał jak ożywiony trup. W końcu po wielu latach studiów udało mu się zbliżyć do tajemnicy. Mroczna formuła czarnej magii pozwoliła mu przywrócić życie martwemu ciału... Dalej już chyba wiecie. Ożywienie wcale nie był rozumnym człowiekiem, ale pustą krwiożerczą bestią.  
To tyle na temat legend.

### **Jak wyglądali nekromanci?**

Nekromanci to ludzie którzy posiadli wiedzę; i umiejętności pozwalające władać nad życiem i śmiercią. Są czarodziejami, którzy poświęcili się ciemnemu kultowi prastarych bogów. Obcowanie z czarną magią i światem duchów wywołało w ich psychice i wyglądzie pewne zmiany, które w znaczący sposób odróżniają ich od zwykłych śmiertelników.

Ich ciała przypominają nieboszczyków, których przywołują i którymi potrafią kontrolować. Typowy nekromanta charakteryzuje się wyjątkowo bladym kolorem skóry, chudą, mizerną postacią, długimi, szponiastymi palcami. U niektórych (zwłaszcza tych nie dbających o higienę) pojawia się grobowa zgnilizna - obumieranie tkanek ciała.

Nekromanci zazwyczaj noszą strój pomagający ukryć ich niedoskonałość fizyczną. Są to najczęściej szerokie płaszcze podróżne z kapturami, kapelusz z dużym rondem. Używają makijażu aby dodać swoim twarzom więcej "życia". Zwykle nie można rozpoznać ich w tłumie ( co też wcale nie dziwi - ich profesja jest zakazana i ścigana). Mimo wszystko

przebywanie w pobliżu nekromanty wywołuje dziwne uczucie, takie jakiego doznaje się o 12 w nocy na cmentarzu .

Nie noszą ze sobą żadnej broni, są za słabi żeby się nią posługiwać, a poza tym sami są wystarczająco śmiercionośni.

## **Czarne charakterki**

No cóż, nie byłoby dobra, cnót, moralności, przyjaźni, zaufania, gdyby ktoś nie wykonywał brudnej roboty... Generalnie nekromanci zaliczają się do złych charakterów, choć ich działania nie zawsze zmierzają ku złemu. Prawdą jest, że swą moc czerpią ze śmierci, cierpienia i rozkładu. Są zafascynowani własną profesją. Pragną odkryć tajemnicę nieśmiertelności. Spędzają bardzo dużo czasu na udoskonalaniu magii i studiowaniu starożytnych ksiąg z bibliotek o których ludzkość dawno zapomniała. Wszyscy zapadają w końcu na swą chorobę zawodową - trupozę. Choroba ta rozwijając się staje się czystą manią badania zwłok. N. opętani są obsesją śmierci: zdolni są do ogromnych poświęceń, by tylko oglądać oraz badać trupy i rozkoszować się przeobrażaniem ich w zombich i szkielety.

No cóż ...

## **Klątwy**

To właśnie Nekromancja Tradycyjna udoskonaliła klątwy tak, by za ich pomocą wywoływać potężny lęk, ogromny ból lub zadawać śmierć.

Klątwa ma na celu sprawienie cierpienia psychicznego lub fizycznego u ofiary, a nawet śmierci. Klątwy nie należy rzucać pod wpływem alkoholu, ani narkotyków. Przejdźmy jednak do rzeczy. Klątwę najlepiej rzucać po zmroku, w ciemnym pomieszczeniu, przy świetle świec (to ma tylko znaczenie dla koncentracji, klątwę można rzucać nawet o 12 w południe).

1. Przygotuj zaklęty pentagram. (jak zrobić pentagram musicie sami doczytać jeżeli jesteście zainteresowani rzucaniem klątw, bo gdybym ja chciał opisywać wszystko, to ten artykuł strasznie by się rozrósł; a jeżeli nie wiecie co to jest pentagram, to musicie trochę poczekać, bo zajmę się tym w następnym artykule o Nekromancji)

2. Napelnij boki pentagramu cieczą łatwopalną. (np.: spirytusem)

3. Ułóż przedmiot ofiary w środku pentagramu. (przedmiot ofiary to jakiś przedmiot związany z osobą na którą chcesz rzucić klątwę).

4. Przygotowaną świecą podpal pentagram.

5. Niszcz magicznym sztyletem (sztylet też musicie sobie umagicznić sami) przedmiot ofiary (nie wyjmując z pentagramu), wyobrażając sobie cierpiącą ofiarę (myśl o jej

śmierci, to jak klątwa zadziała, ofiara umrze, oczywiście nie musisz od razu mordować, można tylko zadać trochę bólu).

6. Spal w pentagramie przedmiot ofiary.

7. Ofiaruj cierpienie ofiary jakiemuś bóstwu, trzymając wahadełko (no niestety, wahadełko też musicie mieć) nad pentagramem.

8. Poczekaj aż pentagram zgaśnie.

9. Wręcz swojej ofierze zgliszczą jej przedmiotu, nie mówiąc co to jest (najlepiej podzucić ofierze).

10. Czekaj aż klątwa zadziała, a później pozostaje tylko cieszyć oczy, zemsta jest bardzo przyjemna...

Klątwa może zostać zdjęta (jeśli ofiara umarła, pomoże jej tylko wskrzeszenie duchowe). Aby zdjąć klątwę powiedz ofierze czemu jest w takim stanie (klątwa), jeśli uwierzy, jest uratowana. Oczywiście nie odpowiadam za ewentualne pożary i opętania spowodowane używaniem tej klątwy. Pamiętajcie też o tym, że żeby zadziała musicie posiadać odpowiednio duży potencjał duchowy (byle kto nie zostanie nekromantą). I jeszcze jedno, mianowicie rzucanie klątw jest zakazane, więc jak skończycie w Azkabanie (albo co gorsza w poprawczaku) to już nie moja wina.

## **Nekromancja Tradycyjna w HP**

Nekromancja to nie tylko rzucanie klątw (żadną klątwą nikogo nie wskrzesisz). Nekromancja to także magiczne ceremonie. Jeżeli czytaliście ten artykuł uważnie to pewnie już wiecie, że przykład ceremonii Nekromancji Tradycyjnej został zamieszczony w 4 tomie HP. Jeżeli kompletnie nie kojarzycie to przeczytajcie fragment HP zamieszczony pod spodem. Opisuje on ceremonie „Przywrócenia Ciała i Mocy”.

„Stworzenie wydawało się prawie bezbronne: uniosło chude rączki, zarzuciło je Glizdogonowi na szyję, a ten je podniósł. Kiedy to zrobił, opadł mu kaptur i Harry zobaczył wyraz obrzydzenia na jego wychudłej, bladej twarzy. Zaniósł to stworzenie do kotła i Harry przez chwilę widział ohydłą, płaską twarzyczkę, oświetloną iskrami tańczącym na powierzchni eliksiru. A potem Glizdogon opuścił to stworzenie do kotła: rozległ się syk, znikło pod powierzchnią, a po chwili Harry usłyszał ciche stąpnięcie, gdy wiotkie ciało uderzyło w dno kotła.

Niech się utopi, pomyślał Harry, czując, że za chwilę głowa mu pęknie... błagam... niech się utopi....

Teraz przemówił Glizdogon. Miał roztrzęsiony głos, znać było, że odchodzi od zmysłów ze strachu. Podniósł różdżkę, zamknął oczy i wyrecytował w ciemność:

- Kości ojca, dana nieświadomie, odnów swego syna!  
Powierzchnia grobu u stóp Harry'ego pękła. Przerażony patrzył, jak ze szczeliny wzbija się w powietrze smuga pyłu i wpada łagodnie do kotła. Diamentowa powierzchnia płynu zawrzała i zasyczała, wystrzeliły iskry, a eliksir zrobił się jadownicie niebieski. Glizdogon zaczął skamleć. Wyciągnął długi, cienki, srebrzysty nóż. Głos mu się załamywał w przeraźliwym szlochu.
- Ciało... sługi... dane z ochotą... ożyw... swego pana.  
Wyciągnął przed siebie prawą rękę – rękę z brakującym palcem. Zacisnął mocno palec lewej ręki na rękojeści noża i uniósł ją. (...)
- K-krwi wroga... odebrana siłą... wskrześ swego przeciwnika. (...)  
Kiedy [Glizdogon] napełnił fiolkę, odwrócił się i powlókł chwiejnym krokiem w stronę kotła. Wlał do środka krew Harry'ego. Tym razem eliksir natychmiast zbieleł..."

To bardzo typowa ceremonia związana z Nekromancją, wykorzystano przy niej 3 potężne substancje: krew, trupie kości oraz fragment ciała. Ceremonia ta jest równie makabryczna jak cała Nekromancja Tradycyjna. W następnym artykule zajmiemy się dwoma pozostałymi nurtami Nekromancji które są o wiele mniej krwawe i drastyczne.

.....

Jeżeli jesteś pracownikiem Ministerstwa Magii i przeczytałeś ten artykuł, to pamiętaj, że donosząc na mnie do Ministra Magii złamiesz międzynarodową konwencję o nietykalności czarnej magii i czarnoksiężstwa, oprócz tego dostaniesz taką klątwę, że popamiętasz do końca życia i jeszcze pozwę Cię do sądu o złamanie 1548 przepisu artykułu 8 Kodeksu O Nie Wtykaniu Nosa W Nie Swoje Sprawy.

[Lucian Lacigam](#)  
7.08.2003, 19:02

## Magia Śmierci - część 2

### Preludium

*"Nie ma ziemskiej drogi pojmowania  
W którym kierunku zmiierzamy  
Nie istnieje wiedza gdzie zmiierzamy*

*Albo w którą stronę wiatr powiewa  
Czy pada? Czy też śnieży?  
Czy huragan powiewa?  
Lecz nie punkcik światła się pokazuje  
Więc niebezpieczeństwo z pewnością wzrasta!  
Och, ognie piekielne się żarzą  
Czy to przerażający żniwiarz kosi  
Tak! Niebezpieczeństwo z pewnością wzrasta!  
Dla wiosłarzy żeby nie przestawali wiosłować  
I oni z pewnością nie pokazują  
Żadnych znaków które spowolniają!  
Zatrzymać łódź!"*

## Marlin Manson

W I części artykułu o Nekromancji napisałem, że dzieli się ona na Nekromancje Właściwą, Nekromancję Starożytną i Nekromancję Tradycyjną. Tą ostatnią już omówiliśmy, nie jest ona standardową dziedziną magii, została bowiem stworzona przez literaturę, Internet i filmy. W tym artykule zajmiemy się pozostałymi dziedzinami Nekromancji, tym razem tymi które zostały stworzone przez magów i mistyków, i mają już za sobą długą, choć mroczną historię. Serdecznie Zapraszam!

## **Nekromancja Starożytna - Szkoła Egipska**

Nekromancja powstała około 8 tysięcy lat temu i jest jedną z najstarszych dziedzin magii. Była szeroko praktykowana w społeczeństwach pierwotnych. Już nasi przodkowie prowadzący koczowniczy tryb życia czcili zmarłych oraz kładli nacisk na ceremonie pogrzebowe. Nekromanci - szamani zajmowali się pomaganiem umierającym ludziom opuścić ten świat i dbaniem o to, aby ich dusze znalazły wiecznego spokoju.

Szybki rozwój magii śmierci miał miejsce w Starożytnym Egipcie, odgrywała ona bowiem ogromną rolę w życiu Egipcjan szczególnie tych z wyższych sfer. Rozbudowane wierzenia o życiu pozagrobowym mieszkańców kraju piramid były głęboko zakorzenione

w Nekromancji. Aby umożliwić zmarłemu przejście w zaświaty balsamowano zwłoki, odmawiano magiczne formuły, ważną rolę odgrywały nekromantyczne talizmany wsuwane pomiędzy bandażę zmarłego a także inskrypcje i malowidła na sarkofagu. Nekromanci czuwali nie tylko nad tym aby wszystkie ceremonie odprawiono właściwie, co miało umożliwić zmarłemu dostanie się do krainy nieśmiertelności, ale także nad tym, aby zmarłym faraonom czy egipskim dostojnikom składano odpowiednie ofiary.

Egipskie obrzędy sakralne są niezwykle interesując i bogate, można by o nich napisać nie jeden artykuł, ale nie są one tematem tego który czytacie teraz, więc wybaczcie, że nie będę rozwijać tego zagadnienia. Muszę zauważyć jednak, że rola Nekromancji w Starożytnym Egipcie nie kończyła się na "obsługiwaniu" pogrzebów. Nekromanci pomagali także faraonów i tym których było na to stać w inny sposób.

W Egipcie Nekromancje wykorzystywano jeszcze (a może przede wszystkim) do przewidywania przyszłości. Dosypując do ognisk sproszkowane fragmenty ciał zwierząt i fragmenty specjalnych roślin zgłębiano tajniki przeznaczenia. Tym właśnie sposobem Kleopatra przewidziała, że jej pierwszy mąż - Juliusz Cezar zostanie zamordowany podczas Idów Marcowych.

Nekromancja Starożytna jest najstarszym systemem przewidywania przyszłości, na jej podstawie opracowano Kabałę oraz pierwotny zestaw kart Taroka.

## **Nekromancja Starożytna - Szkoła Żydowska**

Nekromancja rozwijała się także w starożytnej Palestynie, historia tej nauki na tym terenie liczy już prawie 6 tysięcy lat. Żydowskie wróżki uprawiały Nekromancje w zupełnie innych celach niż egipscy magowie. W głębokich, ciemnych jaskiniach, kontaktowały się z światem astralnym, a czasami korzystając z różnych neoromantycznych rekwizytów przywoływały dusze osób zmarłych lub potężne byty niematerialne. Mimo tego, że żydowskie "mądre kobiety" zamieszkiwały tereny odludne zawsze miały komplet klientów. A ze swej działalności ciągle całkiem niezłe zyski. Ich działalność była surowo zakazana przez żydowskich patriarchów którym jednak też czasami korzystali z tych "usług".

Medium - tak nazywa się osobę która praktykuje Nekromancję Starożytną w wersji żydowskiej dzisiaj. Najwięcej takich osób mieszka w Stanach Zjednoczonych. Z usług medium każdego roku korzysta coraz więcej osób. W roku 2000 Amerykanie wydali na wizyty u medium 0,7 mld dolarów. Jest to spowodowane tym, że coraz więcej osób posiada skomplikowane życie rodzinne i wielu problemów nie zdąży lub nie potrafi rozwiązać za życia swoich bliskich. Wielu ludzi po stracie kogoś bliskiego nie potrafi normalnie żyć bez pomocy medium, do których zaliczają się przywoływanie dusz osób zmarłych, odnajdywanie zaginionych czy kontakt z osobami przebywającymi w śpiączce.

A teraz dwa przykłady wykorzystania Nekromancji Starożytnej przez osoby wykształcone w szkole żydowskiej. To są TYLKO przykłady... Niektóre osoby nie wiem dlaczego odnoszą wrażenie, że moje artykuły zachęcają do satanizmu (pewnie sami nie wiedzą czym różni się satanizm od czarnej magii). Otóż ja do niczego nie zachęcam. Przedstawiam tylko pogładowe przykłady.

### **Wejście w kontakt z duszą bliskiej nam zmarłej osoby**

Należy zebrać starannie pamiątki po zmarłej osobie, więc jej rzeczy, drobiazgi, ulubione sprzęty i umeblować nimi pokój, w którym za życia mieszkała, lub w identyczny sposób inny lokal. W pokoju ustawić portret zmarłej, czy zmarłego, przesłonięty białą gazą, pośród ulubionych przezeń kwiatów; kwiaty winny być co dzień zmieniane.

Następnie należy wybrać dzień, wiążący się z pamięcią zmarłego: czy to dzień urodzin, czy imienin, czy innego ważnego zdarzenia życiowego - dzień taki, kiedy można przypuszczać, że dusza tego, co odszedł, jakkolwiek szczęśliwa jest w zaświatach, to nie zatraciła go w swej pamięci. Ten dzień będzie dniem ewokacji - a do ceremonii należy przygotować się przez dni czternaście. Więc przez ten czas wystrzegać się dawania komukolwiek tych samych dowodów miłości, które zmarły, czy zmarła za życia od nas otrzymywali; żyć w całkowitej czystości, najlepiej w odosobnieniu, nie widywać się z nikim, pokarmów przyjmować mało - zadowalać się skromnym obiadem i lekką kolacją.

Codziennie wieczorem należy zamykać się samotnie w pokoju nieboszczyka, oświetlonym słabym światłem, małą lampą lub świecą, i przed zawołowanym portretem przebywać godzinę na rozmyślniach i modlitwie.



Dnia czternastego, tj. dnia wyznaczonego na ewokację ubrać odświętne szaty, dzień spędzić możliwie unikając ludzi, obiad zaś spożyć w pokoju zmarłego: winny być dwa nakrycia, jakby oczekiwało się kogoś żywego; posiłek składać się będzie jedynie z owoców, chleba i wina. Posiłek ten ma być spożyty w milczeniu przed portretem nieboszczyka, po czym komnatę opuścić.

Na koniec, wieczorem o zmierzchu nastąpi najważniejszy moment. Należy zamknąć się w pokoju, rozpalić ogień możliwie z cyprysowego drzewa i wrzucać [świeżo zerwane] liście do niego. Dalej, zgasić wszelkie światło i pozostać w skupieniu - a gdy ogień na kominku wygaśnie, rozpocząć gorące modły stosownie do religii, do której zmarły, czy zmarła należeli. Modląc się, trzeba jakby zidentyfikować się z nieboszczykiem - modlić się tak, jak on miał to zwyczaj robić, przedstawić siebie, że jest się nim samym.

Czas jakiś po ukończonej modlitwie należy rozmyślać o ukochanym, co w zaświaty odszedł, błagać, by chciał się ukazać, a w końcu zacisnąć rękoma silnie oczy i trzykrotnie głośno wymówić jego imię.

Widziane zjawy są najczęściej wytworami wyobraźni rozbudowanej przez długą procedurę przygotowań do ewokacji. Nie jest jednak powiedziane, że niektóre osoby nie będą w stanie zobaczyć prawdziwych zjaw lub duchów osób zmarłych.

Przepis Eliphasa Leviego

## **Lustro magiczne**

Właściwe prowadzenie wszelkiego typu doświadczeń polega na przekazaniu wszystkich swoich sił jednemu celowi - wizualizacji energii astralnych. Jednym z środków wzmagających koncentrację jest tzw. lustro magiczne. Przygotowuje się je następująco:

Okragłe, wklęsłe lustro smarujemy czarnym [zmywalną] farbą po wypukłej części, tak by lak był równomiernie naniesiony. Po wyschnięciu omywamy w źródlanej wodzie (lub innej jeżeli mamy pewność że jest ona nieskazitelnie czysta) trzy razy.

Następnie się wystawia lustro na powietrze podczas kolejnych trzech nocy. Ważne by noce były księżycowe, a samo lustro nie było narażone na promienie słoneczne. Od tej pory lustro nie może być wystawione na działanie światła. Najlepiej gdy osłonimy je czarną chustą [najlepiej aksamitną] do czasu jego używania.

Samo korzystanie powinno być przeprowadzone w laboratorium magicznym czyli przy zaciemnionym rozproszonym świetle. Teraz możemy już rozpocząć samo używanie lustra.

Lustro kładziemy przed sobą i intensywnie się w nie wpatrujemy. Należy intensywnie myśleć o danej osobie. Efekty zazwyczaj ukazują się po piętnastu - dwudziestu minutach.

Może się wydawać, że są to twory naszej wyobraźni. I tak w zasadzie jest! To co zobaczymy powstaje w naszej wyobraźni i jest odzwierciedleniem naszych myśli. Może też natomiast ukazać się jakiś mieszkaniec astralu.

To co zobaczymy możemy więc podzielić na dwie części:

1. Halucynacje i wizje. Te zazwyczaj przedstawiają nasze myśli i nie mają nic wspólnego z astralem. Jedynie osoby o skłonnościach jasnowidzących mogą w tym czasie uzyskać wizje przyszłości lub przeszłości. Dla osób bez tego daru ten stan mogą wykorzystać ćwicząc koncentrację. W stan ten zazwyczaj wchodzi osoby nie opanowane lub słabo skoncentrowane. Jeżeli kolejny raz nie przekroczyłeś granic astralu nie martw się nawet osoby niezwykle wprawione w tej sztuce często nie mogą przejść do części drugiej.

2. Wizje astralne. Ta faza nie zawsze nadchodzi po halucynacjach i wizjach. Siłę i energię myśli przekazujemy wtedy istocie chcącej przejść do świata materialnego. Na powierzchni lustra pojawiają się wtedy kontury lub nawet cała postać z którą identyfikuje się istota z astralu. Ma to miejsce tylko wtedy gdy masz wystarczające pojęcie o świecie astrala i siłami nim rządzącymi.

To co zobaczysz będzie posiadało tylko siłę którą mu przeznaczysz i w momencie gdy zrezygnujesz z seansu istota zniknie wraz z twoimi myślami o niej.

sir Bob Ethernberry

## **Nekromancja Właściwa**

A teraz przenieśmy się do czasów wilgotnego, mrocznego i brudnego Średniowiecza, gdzieś mniej więcej za życia Nostradamusa... Nekromancja Właściwa to termin którego znaczenie w XX wieku jest szczególnie niejasne. Nie była to (tak jak w Egipcie) technika przewidywania przeszłości ani tym bardziej nie posługiwano się nią do przywoływania dusz zmarłych (tak jak w Palestynie). Prawdopodobnie była to praktykowana przez niewielką grupę osób gałąź magii o co najmniej wątpliwej naturze. W XVI wieku czaszki, ludzkie szczątki i ziemia cmentarna stawały się niekiedy rekwizytami magicznymi.

Niektórzy samozwańczy uzdrowiciele, zwani "dotykaczami", stosowali na przykład budzącą obrzydzenie praktykę leczenia różnorodnych dolegliwości za pomocą dotykania cierpiących ręką odciętą wisielcowi - "świeżo" powieszonemu zbrodniarzowi. Inni stosowali mikstury z gnijących zwłok i napary sporządzane w czaszkach. Posługiwanie się szczątkami ludzkimi do przepowiadania przyszłości zdarzało się rzadko lub wcale.

Nekromanci średniowieczni byli wyrzutkami społeczeństwa lub biedakami gotowymi na wszystko, by ulżyć swojej niedoli. Czasami studenci, zbyt ubodzy, by utrzymać się na uniwersytecie, widzieli w Nekromancji sposób na zdobycie gotówki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa taki rodzaj magii okresowo praktykował nawet słynny wróżbita - Nostradamus.

## Słowniczek

A teraz kilka szalenie interesujących pojęć związanych z Nekromancją (jeżeli nie lubujecie się w zapachu rozkładających się zwłok to raczej was to nie zainteresuje ;)).

**Ewokacje (inwokacje - przywołania):** duchowy, rzadziej fizyczny kontakt z osobą zmarłą, pierwsze ewokacje (według zapisów biblijnych) były praktykowane w Jerozolimie w XII wieku p.n.e.;

**Nekromancja (magia śmierci):** praktyki związane z rzekomym wywoływaniem duchów zmarłych w celu poznania przyszłości (Nekromancja Starożytna); nauka mająca na celu poznanie tajników śmierci, wskrzeszanie i poznanie tajemnicy nieśmiertelności (Nekromancja Tradycyjna); praktyki magiczne z wykorzystaniem przedmiotów związanych ze śmiercią mające na celu uzdrawianie bądź skupianie energii (Nekromancja Właściwa); znana w religiach pierwotnych i starożytnych, jej największy rozwój miał miejsce w Egipcie (od 2200 r. p.n.e.), szeroko praktykowana w Cesarstwie Rzymskim (szczególnie Nekromancja Właściwa); w XVIII i XIX wieku obecna jedynie w spirytyzmie, obecnie odradzająca się; wraz z hermetyzmem i astrologią tworzy gałąź magii zwaną wiedzą tajemną;

**nekrolatria (kult zmarłych):** oddawanie czci religijnej zmarłym; występuje w większości społeczeństw pierwotnych głównie jako kult przodków (pozostałości w postaci monumentów nekrolatryantycznych jak chociażby dolmeny; nekrolatria była także jednym z przeznaczeń kamiennego kręgu Stonehenge); w społeczeństwach cywilizowanych występuje w dwóch formach: religijnej (np.: Zaduszki); skomercjalizowanej (np.: Hallowe'en);

**nekrolog:** 1). Głoszenie o czyjejś śmierci, zazwyczaj zawierające informacje o dniu pogrzebu; 2). artykuł, notatka z okazji śmierci jakiegoś człowieka, zawierająca dane o jego życiu i działalności;

**nekrofilia:** dla osób normalnych stosunek z zwłokami nie wydaje się zbyt atrakcyjną perspektywą ale nekrofilom sprawia on ogromną przyjemność; nekrofilia jest zбочzeniem mającym źródła w zaburzeniach rozwoju psychologicznego prawdopodobnie już w średniej dorosłości;

**nekrobioza (biologia):** naturalny proces powolnego zamierania komórki lub tkanki;

**nekrofobia:** chorobliwa obawa przed zmarłymi (jeżeli na widok trupa trzęsą Ci się ręce to raczej nekromantą nie zostaniesz :));

**nekropolia:** "miasto umarłych", ogromny cmentarz na obrzeżu miasta egipskiego, etruskiego, rzymskiego i.t.p. zwykle nekropolie powstawały na potrzeby ogromnych metropolii starożytnych, wyjątkiem był Starożytny Egipt gdzie najpierw budowano monumentalne nekropolie, a na potrzeby złożonych tam zmarłych (składanie im ofiar, modlitwa do nich i.t.p.) budowano miasta (np.: Abjedu; na potrzeby nekropolii wzniesiono także Memphis który później stał się pierwszą stolicą Egiptu);

**nekroskopia (endoskopia/medycyna):** oględziny zwłok osoby zmarłej śmiercią gwałtowną, stosowane w medycynie sądowej dla stwierdzenia obrażeń ciała; szeroko praktykowane w średniowiecznym czarnoksiężstwie;

**nekroza (medycyna):** patologiczna odmiana nekrobiozy (zwana także martwicą); proces zamierania jakiejś części organizmu (komórek, części tkanek lub narządu) związany z jakąś chorobą (np.: trądem) ale pojawiający się bez powodu (jako zjawisko nie wytłumaczalne);

**umagiczniona broń:** zwykle długi sztylet nasączony krwią podczas specjalnej ceremonii, służy do ceremonii magicznych, nigdy nie powinien być wykorzystywany jako broń, jest elementem Nekromancji Tradycyjnej;

**pentagram (znak mocy - endogenizm):** symbol energetyczny przygotowany ze specjalnego materiału podczas specjalnej ceremonii mający na celu ogniskowanie energii (zwykle przyjmuje kształt Gwiazdy Dawida, ale nigdy w kole, czasami nasączony krwią), wykorzystywany w ceremoniałach Nekromancji Tradycyjnej;

**spirytyzm (magia astralna):** powstała w średniowieczu dziedzina magii astralnej (praktykowana także przez Nostradamusa); wiara w duchy i możliwość obcowania z nimi za pośrednictwem mediów podczas tzw. seansów spirytystycznych; obecnie zauważa się powolny proces zanikania spirytyzmu jako stosunkowo młodej dziedziny magii na rzecz odradzających się dziedzin starożytnych (jak chociażby Nekromancja);

**trupoza (psychologia):** choroba psychiczna objawiająca się manią badania zwłok, osoby cierpiące na to zaburzenie odczuwają przyjemność z oglądania rozkładających się trupów (o gustach się nie rozmawia :));

.....

Podobnie jak w poprzednim, chciałem w tym artykule zamieścić fragment z literatury, miał to być jeden z rozdziałów III części "Krystyny Córki Lawransa" autorstwa norweskiej noblistki Sigrid Undset. Opisywał on często stosowany w średniowieczu rytuał który używano dla uratowania chorych niemowląt nawiązujący do Nekromancji Właściwej. Główna bohaterka by uratować dziecko swej siostry posypuje je świeżo przyniesioną cmentarną ziemią. Ponieważ jednak nikt z was pewnie tej książki nie zna (jest ona lekturą na studiach polonistycznych) a artykuł i tak się strasznie rozrósł, postanowiłem ostatecznie ten fragment wyciąć.

.....

Uprzejmie uprasza się Potteromaniaczka o zaprzestanie kradzieży artykułów z "Czarownicy". - **Maja.**

[Lucian Lacigam](#)  
7.08.2003, 19:07